

KURIER LITEWSKI

W WILNIE we WTÓREK DNIA 17 KWIETNIA V. S. 1817 ROKU.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Wszystkie gazety petersburskie, któreśmy z ostatniej otrzymali pocztą, umieściły następujące:

PRAWIDŁA DLA TOWARZYSTWA IZRAELITÓW CHRZEŚCIAN.

W celu zapewnienia dla żydów, chrześcijańską wiarę przyymujących, jakiegokolwiek wyznania, spokojnego i bezpiecznego pobytu wewnątrz Rosyjskiego Państwa, pozwoliliśmy złożyć z nich osobne Towarzystwo, pod nazwiskiem Towarzystwa Izraelitów Chrześcijan. Dla dzielniejszego zaś zachęcenia członków tego Towarzystwa do pracowitości, przemysłu i innych pożytecznych krajowi zatrudnień, stanowimy następujące dla przewodnictwa prawidła:

1. Dla Towarzystwa Izraelitów Chrześcijan wyznaczone będą od Rządu grunta, bezpłatnie na wieczyste dziedziczne posiadanie, dla sadowienia się i domowego gospodarstwa. Grunta te nie będą się wyznaczały dla każdej w szczególności osoby, ale wspólnie dla wszystkich; dla teyże przyczyny nie mogą być te grunta ani przedawane, ani zastawiane, ani żadnym innym sposobem w obce ręce przelewane; lecz mają być nazawsze nieodjemną własnością całego Towarzystwa.

2. Na wyznaczonych tych gruntach, mogą oni osiadać podług własnego upodobania, własnym nakładem zakładać wszelkiego rodzaju osady, wsie, miasteczka i miasta, stosownie do swojego stanu i sposobu. Zostawia się ich woli osiadać razem, albo oddzielnie, byleby tylko nie wychodzili ze związków Towarzystwa, do którego wszyscy zarówno należeć powinni.

3. Wchodzącym do Towarzystwa Izraelitów Chrześcijan, równie i potomstwu ich, bez różnicy wyznania, jednaka, równa i zupełna zapewnia się wolność wyznawania religii, i każde wyznanie może sprawować nabożeństwo, podług ustaw i obrządków swojego kościoła. Dla tego też mogą wszystkie chrześcijańskie wyznania, do składu tego Towarzystwa należące, budować i fundować u siebie kościoły, szkoły, i inne pobożne i dobroczynne zakłady, stosownie do swoich zasad i obrzędów.

4. Towarzystwo Izraelitów Chrześcijan ma zostać pod Naszą opieką, i będzie zależało tylko od ustanowionego w Petersburgu dla opiekowania się nim Komitetu, na który wkłada się obowiązek mieć pieczę o pomyślność Towarzystwa, które samemu tylko Komitetowi będzie zdawało sprawę o swoich rzeczach. Tam więc, gdzie Towarzystwo to osadę założy, żadna miejscowa zwierzchność nie będzie miała nad niem żadnej władzy, i do spraw jego mieszać się nie będzie. Przeznaczeni do miejsc przez Towarzystwo osiadłych kapłani, we wszelkich zdarzonych potrzebach, udają się do pomienionego Komitetu, na teyże zasadzie, jak się czyni podobnie i w innych miejscach, między osiadłymi w Rosyi kolonistami.

5. Dla wewnętrznego rządu pozwala się Towarzystwu złożyć oddzielną swą Izbę Rządową (Prawo-*prawe*), z wybranych pomiędzy siebie, a przez pomieniony Komitet potwierdzonych, dwóch Naczelników i czterech Assessorów, pod nazwaniem: Rząd Towarzystwa Izraelitów Chrześcijan. Rząd ten, któremu pozwala się mieć udzielną swą pieczęć, wszelkimi sposobami powinien mieć staranie o dobry porządek w Towarzystwie, i roztrząsać wydarzone między członkami jego nieporozumienia, niezgody i spory; a co się

tyczy spraw o majątki, spadki i tym podobnych cywilnych; również i co do spraw kryminalnych, o przestępstwa osobiste: te mają być roztrząsane i sądzone podług powszechnych praw państwa, w ustanowionych na to sądowych urzędach. Rząd takowy ma ustanowić u siebie w osadach swych własną swoją policją, dla utrzymywania spokojności i dobrego porządku we wszystkich miejscach, władzy swej podległych, i nadto obowiązane jest mieć czuyny dozór nad sprawowaniem się i obyczajnością każdego z członków Towarzystwa. Nieposłusznych zaś, opornych i rozpustnych, zgorszenie drugim czyniących, ma wyłączać z Towarzystwa, czyniąc o tem poprzednicze doniesienie Komitetowi opieki Izraelitów Chrześcijan, tak, jak i o każdym nowo przyymującym się członku do Towarzystwa. Wyłączony z Towarzystwa razem z wyłączeniem utracą wszystkie prawa i dobrodzieiństwa, Towarzystwu nadane.

6. Członkom Towarzystwa Izraelitów Chrześcijan, nadaje się prawo obywatelstwa, nie tylko tam, gdzie są osiedli, ale też i w całym Państwie. Dla tego mogą oni prowadzić wewnętrzny i zewnętrzny handel, z opłatą cła podług taryf; być rzemieślnikami, artystami; prowadzić przemysł; mieć domy, sklepy, zakładać i utrzymywać rękodzielnie, fabryki; bez zapisywania się ani do giełdy, ani do cechów; uwalniają się też nazawsze od wszelkiego rodzaju służby, jak niżej o tem powiedziano będzie.

7. Na gruntach, dla Towarzystwa Izraelitów Chrześcijan wyznaczonych, pozwala się członkom jego warzyć piwo, pędzić wódkę, robić różne wódki i napitki, równie na własną potrzebę, jak i na sprzedaż dla przejeżdżających przez ich osady. Ale z osad swych nie wywozić i nieprzedawać żadnych napitków.

8. Zabrania się na gruntach Towarzystwa Izraelitów Chrześcijan stawiać karczmy, domy napitkowe i inne tym podobne budowy, równie przez ludzi ustronnych, jak przez sam skarb. Nikt także z ludzi ustronnych bez zgody Towarzystwa nie może tam osiadać. Jeżeli zaś samo Towarzystwo zechce kogo przyjąć do siebie na czas, pozwala się to jemu z warunkiem tylko, iżby ludzie, przez Towarzystwo przyjmowani, mieli na piśmie podług prawa świadectwo: a Rząd Towarzystwa odpowiada za nich.

9. Rządowi Towarzystwa Izraelitów Chrześcijan nadaje się prawo wydawania pasportów dla wszystkich, Towarzystwo to składających Członków, z podpisem Naczelników Towarzystwa. Ale te pasporty mają służyć tylko wewnątrz państwa: gdyż na wyjazd za granicę i napowrót, każdy powinien się opatrzyć pasportem zkał należy, podług ustanowionego porządku.

10. Wszyscy do składu Towarzystwa Izraelitów Chrześcijan wchodzący, równie, jak i potomstwo ich, mają wolność od wszelkiego rodzaju służby obywatelskiej i wojskowej; ale, jeżeli kto z nich sam zechce weyść do tej lub owej, takowy przyjętym być może. Osady ich i domy uwalniają się także wszędzie od wszelkiego rodzaju kwaterunku, od utrzymywania poczt, dawania podwód i innych powinności ziemskich. Lecz, kiedy kto od ustanowionego nad tym Towarzystwa Komitetu będzie przysłany do osady Towarzystwa, dla jakiej sprawy, albo obeyrzenia, lub sprawdzenia: ma być dla niego czynione wszelkie poważenie.

11. Osadzie Towarzystwa Izraelitów Chrześcian pozwala się utrzymywać zawsze w Sankt - Petersburgu jednego ze swoich spółczłonków, w charakterze pełnomocnika lub ajenta, dla sprawowania jego poleceń i dla starań w Komitecie, ustanowionym dla opiekowania się sprawami tego Towarzystwa.

12. Dla wszystkich, wchodzących do Towarzystwa Izraelitów Chrześcian, daje się ulga od płacenia podatków na lat dwadzieścia. Po ich zaś upłynieniu każdy z nich będzie płacił ten sam podatek, jaki płacą inni rodowici Rosyjanie, poddani różnych stanów, to jest: kupcy procenta, od oświadczonego przez nich kapitału, a rzemieślnicy i majstrowie mieszczański podatek.

13. Żydom cudzoziemcom, którzy po przyjęciu wiary chrześcijańskiej zechcą wejść do tego Towarzystwa, osiadać na grantach dla niego przeznaczonych i być uczestnikami danych jemu prawideł, zostawuje się w tém wolność. Mogą oni potem wyjechać na powrót z Rosyi, kiedy zechcą, również, jak i wszyscy inni członkowie tego Towarzystwa, z warunkiem tylko, ażeby każdy zapłacił pierwsi wszystkie swoje długi i wniósł do skarbu trzyletni podatek od zebranego przez nich w Rosyi kapitału, ile podług sumienia i przez Naczelników Towarzystwa oświadczone będzie.

14. Komitet Opieki Izraelitów Chrześcian ma sobie zostawione ułożyć, na zasadzie postanowionych tu prawideł, szczegółowe urządzenie, co do mieyscowego rządu w Towarzystwie, zakładów publicznych, i dalszych potrzebnych, dla dobra, dobrego porządku i pomyślności tego Towarzystwa, szczególniej zaś w tém, co się siera urządzenia edukacyi i wychowania młodzieży w prawidłach Chrześcianstwa. W Sankt-Petersburgu w Dzień Paschy, 25 marca 1817 roku.

ALEXANDER.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

ANGLIA

Czytamy w gazecie lwowskiej: „Bardzo ostry artykuł ministryalney gazety londyńskiej *Kuryera*, wymierzony przeciw listowi Jenerała *Montholona* do Wielkorządcy wyspy s. Heleny pisanemu, zawiera między innemi, co następuje: „*Napoleon* chce lud angielski przymusić, aby się nim na nowo zatrudniał. Jakimże to szczególniejszym trafem dzieie się, że on, albo ci, którzy z rozkazu jego działają, uważają się twierdzić i oświadczać to, co każdy zbieć może. Powiada on nam przez usta Hrabiego *Montholona*: „że się dobrowolnie i z własnego namysłu do Anglii udał, aby tam, tylko jako człowiek prywatny, pod opieką praw angielskich, życie swoje przepędzał.“ Ależ każdemu jest wiadomo, żeśmy je mu żadanego przytułku odmówili. Chciał się on potem do Ameryki udać; lecz widząc niepodobieństwo do ucieczki, oddał się jednemu Oficerowi Angielskiemu z temi słowy: „Oddaę się nawnieubłaższemu, lecz nawniespaniałomyślniejszemu nieprzyjacielowi mojemu.“ Wystawia on traktat z dnia 3 sierpnia, jako związek czterech największych Mocarstw na uciemiężenie jednego człowieka; ależ ten człowiek dowiódł, że mu zaufać nie można, a tak poprzestały Mocarstwa na tem, że tego, przeciwko któremu już w Wiedniu wyrok wyłączenia zpod wszelkiej opieki praw wyrokły, przywiodły do stanu, w którym spokojności Europy już więcej mieszać niepotrafi. Odwołnie się on do Monarchow Austriackiego, Rosyjskiego i Pruskiego, i sądzi, że ma prawo nie tylko do ich opieki, lecz nawet do ich wdzięczności. A to dla czego? Ze się kontentował rabunkiem tam, gdzie mógł mordować! Ależ mógł być stanąć na czele wojska Ligery, albo Girondy! Czemuż tego nie uczynił? Ponieważ osobiste bezpieczeństwo swoje przenosił. Czemuż opuścił wojsko swoje pod *Watterloo* zwyciężone? Ponieważ go o bitwie dla niego tak niepomyślniej, iak była owa pod *Actium* dla *Antoniusza*, naśladował przykładu tamtego; nie czekał końca, skoro początek klęski swojej ujrzał; i uciekł haniebnie, aby wstyd swój i nieszczęście w Paryżu ukrywać — Kiedy wszystkie tytuły swoje wylicza, kiedy mówi o wyniesieniu się z Konsulatu do

władzy Cesarskiej, kiedy mówi o traktacie z nami podpisanym, o Ultymatum Chatillońskim, mcznaby go zapytać, dla czego wszystko to utracił? Dla czego zaspokoienie nieograniczonej dumy swojej, któraby żadnej części Europy nie była w pokoiu zostawiła, przenosił nad pełnienie obowiązków swoich, nad przyzwoite używanie tej władzy, któraby błogosławieństwa ludow na niego była zlewała! etc. etc.

(Dla związku rzeczy, kładziemy w większej zupełności list, na który artykuł ten jest odpowiedzią, a którego początek tylko umieściliśmy w Nrze 29tym, iak, iak wtedy w różnych znaydywalismy gazetach. Teraz zaś umieszczamy z gazety, *Oesterreichischer Beobachter*, nie opuszczając i tego, cośmy już w pomienionym umieścili numerze.)

„Jenerale! Przez list W Pana z dnia 23go lipca (1816) otrzymałem traktat między Jego Angielsko Królewską Mością, a Cesarzami Austriackim i Rosyjskim, tudzież Królem Pruskim, pod dniem 3cim sierpnia 1815 zawarty.“

„Cesarz *Napoleon* protestuje się przeciwko osnowie tego traktatu. Nie jest on wojennym jeńcem Anglii. Złożywszy abdykacyą swoją w ręce Reprezentantow Narodu, na korzyść Konstytucyi przez Ind Francuzki przyjętej, i na rzecz syna swojego, oddał się dobrowolnie i bez przymusu w moc Anglików, tym celem, aby w W. Brytanii mieszkać, i tam iedynie tylko, iako prywatny człowiek, pod opieką praw angielskich, życie przepędzać. Zgwałcenie zasad, nie może żadnego prawa ustalać. Osoba Cesarza *Napoleona* znayduje się teraz w mocy Anglii, lecz nigdy, ani prawnie, ani faktycznie nie była, ani jest w mocy Austrii, Prus albo Rosyi, nawet, ani według praw i zwyczajow Anglii, która w umowach o wymianę jeńcow nigdy nie obeymowała Rosyan, Prusakow, Antryaków, Hiszpanow i Portugalczykow, chociaż z pomienionemi Mocarstwami przez traktaty przynierza związaną była, i wspólnie z nimi wojnę prowadziła.“

„Umowa z dnia 3go sierpnia, we czternaście dni po przybyciu Cesarza do Anglii, zawarta, nie może prawnym sposobem żadnego mieć skutku. Wystawia ona widok koalicji czterech największych Mocarstw Europejskich dla uciemiężenia iednego szczególnie człowieka; — Koalicji, którey zdanie każdego Narodu i maxymy rzetelney moralności nie pochwałaia.“

„Cesarze Austriacki i Rosyjski, iako też i Król Pruski, ani prawnie, ani też faktycznie nie mają żadnego zwierzchnictwa nad osobą Cesarza *Napoleona*, nie mogą przeto nie względem niego stanowić.“

(Pomiiamy tu — słowa są *Dostrzegacza Austriackiego* — odkazywania się na trzech sprzymierzonych Monarchow, które w istocie, iedynie tylko dowodzi, iż zmiana szczęścia, dawniejszego sposobu myślenia *Napoleona* zmienić nie zdołała.)

„Zdaje się przeto, według 2go i 5go artykułu z d. 3 sierpnia, że ci Monarchowie, nie mogąc wykonywać żadnego wpływu do przedsięwziętych prawideł względem Cesarza, który się w ich mocy nie znaydował, na nic więcej, iak tylko na to przystaia, co w tej mierze ze strony Jego Angielsko-Królewskiej Mości uchwalone być mogło. Ci Monarchowie zarzucali Cesarzowi *Napoleonowi* przenoszenie opieki ustaw Angielskich nad opiekę praw swoich. Mylne wyobrażenie Cesarza *Napoleona* o liberalności praw Angielskich, i o wpływie, który wielki, szlachetny i wolny Narod w Rządzie swoim mieć musi, skłoniło go wprawdzie do postanowienia, ażeby przeniósł opiekę praw pomienionych nad opiekę praw teścia, lub dawnego przyjaciela swojego.“

„Było w mocy Cesarza *Napoleona* zabezpieczyć się co do osoby swojej przez traktat, gdyby był stanął na czele wojska Ligery, albo Girondy, pod dowództwem Jenerała *Clauzele* byłego; lecz gdy od owej chwili nie życzył sobie niczego więcej, iak tylko przytułku i opieki praw Państwa wolnego, czyliby tem z resztą była Anglia, albo Ameryka, przeto zdawał mu się wszelki warunek być bezpotrzebnym. Myślał on: że postępek otwarty, szlachetny i zaufania pełny, zobowiąże

Narod angielski bardziej, aniżeli traktat nayuroczystszy. Zawiodł się; — ależ ten zawód każdego prawdziwego Anglika wiecznym wstydem rumienić będzie; i tak dla teraźniejszego, iako też i dla przyszłego pokolenia, dowodem wiarołomstwa Ministerium Angielskiego zostanie! „

„Kommissarze Austriacy i Rossyjscy przybyli na wyspę *ś. Heleny*. Jeżeli celem ich poselstwa jest dopełnianie owych obowiązków, które ich Monarchowie traktatem z dnia 3go sierpnia na siebie przyjęli, i przestrzeganie tego, aby Ajenci Angielscy w maley, w pośredku Oceanu położoney osadzie, nie zapominali na względy należne Monarsze, którego wężły pokrewieństwa i tak wiele innych stosunków z owymi Monarchami koiarzą, — tedy możnaby w takowym kroku poznać charakter obydwóch tych Monarchów; lecz W Pan, Mości Panie, oświadczyłeś, że ci Kommissarze nie mają ani prawa, ani mocy wynurzenia iakiegokolwiek bądź zdania o tem, co się na tej tu skale dzieje. „

„Ministrowie Angielscy kazali Cesarza *Napoleona* na wyspę *ś. Heleny*, o 2000 mil (francuzkich) od *Europy* wywieźć!... Ta skała, stercząca prawie pod Równikiem, podlega gorejącym upałom tej szerokości; przez trzy ćwierci roku ciągle okryta mgłami, jest miejscem naywilgotniejszym i oraz naygorętszym na ziemi. Takowe klima musi bydz zdrowiu Cesarza w naywyższym stopniu szkodliwem, a sama tylko nienawiść musiała natchnąć wybór tego siedliska i dyktować instrukcyje Oficerom, na wyspie tej dowodzącym ze strony Ministrow przepisane. Rozkazano im tytułować Cesarza *Napoleona Jeneralem*, właśnie, iak gdyby go chciało przymusić do poczytywania się za takiego, co nigdy nad *Francyą* nie panował. „

„Przyczyna, że nazwiska swojego odmienić nie chce, iak sobie *Francyą* opuszczając układał, iest ta: W charakterze naywyższego Urzędnika Rzeczypospolitey z tytułem pierwszego Konsula dożywotniego, podpisał przedugodne punkta traktatu londyńskiego, i traktat Amieński z Królem Angielskim, i przyjął iako Posłów Lorda *Cornwallis*, P. *Merry*, i Lorda *Whitworth*, którzy w tej dostojności przy Dworze iego rezydowali. „

„Uwierzyłemu przy Królu Angielskim Hrabiego *Ottona* i Jenerała *Andreassego*, którzy podobnie, iako Posłowie przy Dworze *Windsorskim* rezydowali. Gdy po zamianie kilku listów urzędowych między Ministrami Spraw zagranicznych obydwóch Mocarstw, Lord *Lauderdale*, pełnomocnictwami Króla Angielskiego opatrzony, do *Paryża* przybył, układał się z Pełnomocnikami Cesarza *Napoleona*, i bawił przez kilka miesięcy przy Dworze *Tuilleryskim*. Gdy późniet Lord *Castlereagh* w *Chatillonie* Ultimatum Mocarstw sprzymierzonych, podane Pełnomocnikom Cesarza *Napoleona*, podpisał, uznał przez to samo czwartą Dynastyą. To Ultimatum było korzystniejszym, iak traktat *Paryzki*; ale gdy żądano, aby się *Francya* *Belgium* i lewego brzegu *Renu* zrzekła, wymagano coś takowego, co się sprzeciwiało propozycjom w *Frankforcie* czynionym i odezwom Mocarstw sprzymierzonych, i co przeciwnem było przysiędze, mocą której Cesarz podczas koronacyi swojej całość Państwa utrzymać ślubował. Nadto sądził Cesarz, że te naturalne granice tak dla bezpieczeństwa *Francyi*, iako też dla utrzymania równowagi w *Europie*, potrzebnymi były; sądził on, że Narod *Francuzki* w położeniu, w iakiem się znajdował, raczej z każdym niebezpieczeństwem wojnę daley toczyć, aniżeli od tej polityki odstąpić był powinien. *Francya* byłaby tę całość otrzymała, i byłaby się przy niej utrzymała, gdyby nie zdrada planom Sprzymierzonych była sprzyiała. „

„Traktat z dnia 3go sierpnia i uchwała Parlamentu Angielskiego, nazywają Cesarza: *Napoleonem Bonapartym*, i dają mu iedynie tylko tytuł *Jenerała*. Tytuł: *Jenerał Bonaparte*, iest ze wszech miar pełen chwały; Cesarz miał go pod *Lodi*, pod *Castiglione*, pod *Rivoli*, pod *Arcole*, pod *Loeben*, pod *Piramidami*, pod *Abukirem*; ależ przez siedmnaście lat ciągle miał tytuł *Pierwszego Konsula i Cesarza*, co dowodzi, że był naywyższym Urzędnikiem Rzeczypospolitey i Monarchą czwar-

tey Dynastyi. Ci, którzy mniemają, że Narody są trzodami, według praw Bozkich pewnym rodzinom przynależącemi, są nie z naszego wieku, i nie znają ducha prawodawstwa Angielskiego, które kilkokrotnie następstwo Dynastyi swojej zmieniało, ponieważ, wielkie odmiany w zdaniu publicznem pozachodziły; a Monarchowie podówczas panujący, nie chcąc w tem mieć żadnego udziału, stali się byli nieprzyjaciółmi pomysłności wielkiej większości Narodu; Królowie są bowiem tylko dziedzicznymi naywyższymi Urzędnikami, którzy tu są dla pomysłności Narodów, nie zaś Narody dla rozrywki Królow! „

„W tymże samym duchu nienawiści nakazano, aby Cesarzowi *Napoleonowi* nie wolno było posyłać listów, albo odbierać, dopóki by takowe przez Urzędników i Oficerów Angielskich na wyspie *ś. Heleny* odpieczętowane i przeczytane nie były. Odejto mu możność zasiągania wiadomości od swojej małżonki, od swojej matki, od swego syna i od braci swoich; a gdy dla uniknienia nieprzyzwoitości, iżby listy iego przez podrzędnych Urzędników i Oficerów czytane nie były, żądał, aby takowe zapieczętowane do *Xigcia Rejenta* mógł odsyłać; odpowiedziano mu, że od tego nakazu odstąpić nie można, i że listy stosownie do instrukcyi Ministrow zostałyby rozpieczętowane. Taki sposób postępowania, niepotrzebnie komentarza; wzbu-
dza atoli szczegółniejsze wyobrażenia o duchu Rządu, przepisującego rozkazy, iakichby się nawet i w *Algierze* zapierano. Nadeszły do wyspy *ś. Heleny* listy do Oficerów z orszaku Cesarza; rozpieczętowano je i odesłano do W Pana (*Sir Hutsona Lowego*). Ale ich W Pan nie oddał; ponieważ nie przez Ministerium Angielskie przyszły. Tak musiały te listy 4000 mil (francuzkich) powracać, a rzeczeni Oficerowie musieli boleć srodze, widząc, że na tej skale są wiadomości od ich małżonek, od matek, i od ich dzieci, lecz że się ich osnowy przed sześciu miesiącami dowiedzieć nie mogą. Serce musi sobie ulgę sprawić!... „

„Nie mogli dostać, ani gazety Angielskiej *Morning-Chronicle*, albo *Morning-Post*, ani też żadnego dziennika Francuzkiego. Czasami tylko zabłąkiwają się pojedyncze numera gazety (londyńskiej) *Times*, do *Longwoodo*. W skutku zamówienia na pokładzie *Northumberland*, przysłano niektóre książki, ale troskliwie zatrzymano owe, które się do wypadków ostatnich lat ściągają. Domagał się Cesarz, aby miał korespondencyą z iakowym księgarzem londyńskim dla zapisywania sobie książek, którychby potrzebował, i któreby się do zdarzeń codziennych ściągaly. Tego niepozwolono. Angielski autor pewney podróży do *Francyi*, kazał w *Londynie* opisanie tej podróży wydrukować, i przysłał W Panu ieden exemplarz onegoż dla oddania go Cesarzowi; lecz W Pan uznał za przyzwoitą nie oddać mu go, ponieważ nie z wyraźney woli Rządu W Panu był przysłany. Twierdzą daley, że także i inne książki przysłane, lecz nieoddane zostały, ponieważ iedne z nich do *Nayjaśniejszego Cesarza Napoleona*, drugie do *Napoleona Wielkiego* adressowane były. Ministerium Angielskie nie ma żadnego prawa do nakazywania podobnych dokuczań; owo, luboć niesprawiedliwe prawo, mocą którego Parlament Angielski Cesarza *Napoleona* za ienca wojennego poczytuje, nieza-
braniało nigdy iencom wojennym zapisywać sobie dzienników, lub drukowanych książek odbierać. Takowe zakazy znane są tylko w więzieniach inkwizycyi. „

„Wyspa *ś. Heleny* ma 10 mil (francuzkich) obwo-
du; ze wszystkich stron iest niedostępną; brygi otaczają brzegi; a na brzegach jedna straż widzi drugą; co wszelki związek z morzem niepodobnym czyni. „

„Nie masz, jak tylko jedno miasteczko (*James-Town*), gdzie iest miejsce do zarzucania kotwicy, i gdzie okręty zawijają. Ażeby komu ucieczki z wyspy nie dopuścić, nie potrzeba, jak tylko strzedz brzegu na lądzie i na wodzie; lecz zakazywanie wnętrza wyspy nie może mieć innego celu, jak, żeby Cesarza ogołocić z przestrzeni 8 do 10 mil (angielskich) zawierającej, gdzieby mógł używać przejażdżek, których nyma życia mu ukróci. Zakwaterowano Cesarza w *Longwoodzie*, gdzie go na wszelkie wiatry wystawiono,

gdzie go na wszelkie wiatry wystawiono, gdzie ziemia niemiędzajna, niemieszkalna, bez wody, i do żadnej u-prawy niezdolna. Jest to okrąg około 1200 sążni ob-wodu mający, a w odległości do 1200 sążni stoi na wzgórku obóz jeden, na przeciwny zaś stronie w ró-wnej odległości drugi; słowem, pod całą tą strefą gorejącą nie widać nic, jak tylko obozy. Admirał *Mal-collm* zważając, jak w tem położeniu dla Cesarza byłby dogodnym namiot, rozkazał maytkom swoim takowy w odległości 20 kroków naprzeciwko pomieszkania roz-bić; było to jedyne miejsce, gdzie w cieniu można było usiąść. — Cesarz miał właśnie tyle powodów byź kon-tentem z ducha, którym tchną Officerowie i żołnierze walecznego 55go pułku, jako też z osady okrętu *Nor-thumberland*.“

„Budynek w *Longwood*, wystawionym był na szope dla użytku kompanii Wschodnio-Indyjskiej. Wice-Gubernator kazał był od niejakiego czasu kilka pokoiów do niego przybudować. Budynek ten służył mu za dom wiejski, który jednakże prawie zupełnie niezdolnym był do mieszkania. Przez cały rok robili około niego robotnicy, a Cesarz był ustawicznie wysta-wianym na niewygodę i niezdrowość, że musiał mie-szkać w budynku, nad którego wystawieniem dopiero pracowano. Pokój, w którym sypia, za małym jest na umieszczenie łózka zwyczajnej wielkości; lecz każda odmiana, którą w *Longwood* przedsiębiorą, przedłu-ża niedogodność potrzeby trzymania rzemieślników. A przecież na tej nędznej wyspie znajdują się wspaniałe zakłady z pięknymi drzewami, ogrodami i wygodnymi budynkami. Oprócz tego jest jeszcze *Plantation-House* (dom plantacyi, gdzie mieszka Gubernator), lecz wy-rażne instrukcje rządowe nie dozwoliły WPanu, abyś ten budynek Cesarzowi przeznaczył, chociażby to Rzą-dowi, iego oszczędziło było wiele wydatków, które łożono na wystawienie w *Longwood* chaty pokrytej papierem, co się już na nic więcej nieprzyda.“

„Zabroniłeś WPan wszelkiego związku między nami, a mieszkańcami wyspy. W samej rzeczy prze-istoczyłeś WPan budynek *Longwoodzki* w tajny przy-tulek, zakazałeś nawet wszelkich związków z Offi-cerami osady. Zdaje się przeto, że WPan wyra-źnie zamysłasz o tem, aby nas ogołocić z tych mizer-nych źródeł pomocnych, jakie nędzne to miejsce na-darza, a my jesteśmy tu właśnie, jak gdyby na odlu-dnej i pustej skale wyspy *Wniebowstąpienia* (*Ascension*). W ciągu tych czterech miesięcy, przez które WPan na wyspie *ś. Heleny* zawiadujesz, bardzo pogorszyłeś po-łożenie Cesarza. Hrabia *Bertrand* namieniał WPanu, że nawet ustawy kraju swojego gwałcisz, i prawa Je-nerałów w wojnie poymanych nogami depcesz. Od-powiedziałeś WPan, że działasz co do litery instru-kcji swojej; i że się z nami gorzeje, jak Ci przepisano, nie obchodzisz. Mam honor byź etc.“

(podpisano) Jenerał Hrabia *Montholon*.

Dopisek. „Skończywszy list niniejszy, odebrałem list W Pana z dnia 17 sierpnia z załączonem wyracho-waniem rocznej summy 20.000 funtów szterlingów (40.000 cz. zł.), którą po odtrąceniu wszelkich podo-bnych redukcji sądzisz potrzebną, ażeby wydatki w *Lon-gwood* opędzić. Zdaje się nam byź rzeczą niepotrzeb-ną wdawać się w rozprawy tego rodzaju. Stół Cesarza ledwie w naykonieczniejsze potrzeby jest opatrzonej żywnością najgorszego gatunku. Żadasz W Pan od Cesarza funduszu na 12.000 f. szt. (24.000 cz. zł.) ponieważ Rząd W Pana tylko 8000 funt. szt. (16.000 cz. zł.) na wszystkie wydatki pozwala. Miałem już honor uwiadomić W Pa-na, że Cesarz żadnego funduszu nie ma, że już od ro-ku żadnego listu nie posłał, ani odebrał, i że zgola nic niewie, co się w *Europie* dzieje. Na tę skalę gwałtem zawleczony, nie mając wolności pisania i odbierania li-

stów, jest teraz Cesarz zupełną ofiarą dowolności Ajen-tów Angielskich. Cesarz zawsze pragnął, i jeszcze pragnie, ażeby wydatki swoje jakiegokolwiek bądź ro-dzaju sam opędzał, i uczyni to, skoro mu W Pan mo-żność do tego nastreczysz, i odwołasz zakaz do kupców na wyspie tutejszej względem korespondencyi jego wydany, oraz skoro W Pan rozkazesz, aby ta jego korespondencya żadnemu przeglądaniu, ani ze strony W Pana, ani ze strony podrządných jego nie podlegała. Tym sposobem zostałby niedostatek, który Ce-sarz cierpi, w *Europie* wiadomym, a osoby, których los jego dotyka, mogłyby mu potrzebnych pieniędzy dostarczyć.“

„List Lorda *Bathursta*, który mi W Pan udzielił, wznieca osobiwsze wyobrażenia. Czyż Ministrowie W Pa-na nie wiedzą, że widok wielkiego meża w niewoli i nieszczęściu jest nayokazalszym nad wszystkie widoki? Nie wiedząż oni, że *Napoleon* na wyspie *ś. Heleny*, wśród niedostatków wszelkiego rodzaju, przeciw którym spokojny wypogodzony [umysł stawi, jest wię-kszym, świetniejszym i czcigodniejszym, jak wtenczas, gdy siedział na pierwszym tronie świata, na którym tak długo był sędzią królów? Ci, którzy w tem położeniu przeciwko *Napoleonowi* uchybiają, są ślepymi na własny swój charakter osobisty, i na charakter narodu, który reprezentują.“

(podpisano)

Montholon.

(List ten umieścili w całkowitości wszystkie ga-zety *Londyńskie*, a nawet i gazeta ministeryalna *Kuryer*.)

(z gaz. berl.) *Londyn*, dnia 4 kwietnia. Dnia 31go Xiażę Rejent był na wielkiem polowaniu na jelenie w okolicach *Windsor* — *Bonapartego* piesek, którego po bitwie pod *Waterloo* w pojeździe iego poymano, u-trzymywany jest teraz w pawilonie w *Brighton*, i na-leży do Rejenta.

P. *Hunt* podał się także za kandydata do Parla-mentu w *Bridport*, upadł jednak i musiał ustąpić miejsce Panu *Sturt*, synowi zmarłego Członka Parlamentowego.

Królestwo Wirtemberskie

Dnia 2 kwietnia ku wieczorowi W. X. Jmć *Mik-łay*. brat Najjaśniejszej Królowej naszej. przy-był do *Stuttgardu*. dla odwiedzenia NN. Królestwa Jchmość naszych.

Deputacya Katolickich członków zgromadze-nia Stanów Wirtemb-rgskich oświadczyła w adres-sie swoim, podanym Królowi „Zostawiono W. K. Mei. ażebyś dokonał zaczęte przez Oycę Swego dzieło, zawierając układ z Stolicą Świętą, i mądremi urzadzeniami nadając Kościołowi Katolickiemu roz-ciągłość i władzę, któreby umysły należących do niego osob zaspokoić i pocieszyć mogły.“

N i d e r l a n d y.

Biskup *Namurski* oświadczył w liście pasterskim, że Oyciec S. żąda i rozkazuje, aby w *Niderlandach* kon-kordat *Napoleoński* w zupełnej mocy zostawał, dopó-ki nowy konkordat z Królem *Niderlandzkim* zawartym nie będzie.

Według gazet *Bruxelskich*, zapozwał Hiszpańsko-Królewski Poseł przy Dworze *Niderlandzkim* Reda-ktorów gazety *Vrai-Liberal*, z powodu rozmaitych ar-tykułów przeciwko Dworowi Hiszpańskiemu umie-szczanych.

WILNO DNIA 17 KWIETNIA 1817 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Wilno. —

Dla ważney odmiany artykuł następujący umieszcza się powtórnie:

Na zaszczyt i pociechę rodu człowieka są między ludźmi dobroczynne serca, które oddając się uczuciom litosci i poświęcając się chętnie dla dobra drugich, nie wymagają i niezamierzają sobie innej nagrody, oprócz tej, którą cnotliwym duszom daje wewnętrzne o znacności ich postępków przekonanie i ta niewinna roszkosz, jaką im sprawuje widok szczęścia bliźniego, które ich cnoty i starań jest dziełem.

Takich dobroczyńców dała mi Opatrzność w opiekunach sieroctwa mojego, J.W. Ignacym Balińskim, Prezydencie Sądu Głównego i Kawalerze Orderu Stey Anny 2ey klasy i J.W. Alexandrze Kochowskim, Jenerał Majorze i Kawalerze wielu Orderów.

Dobrodziejstwom tych szanownych mężów mnie wyświadczonym, żaden rodzaj wdzięczności godnie odpowiedzieć niezdola.

Wychodząc z opieki i porównyując stan interesów moich, w jakim mię śmierć oycza zostawiła, z tym, w jakim się dziś, skutkiem tej dobroczynnej ich opieki znajduję, nie mogłem nie czuć żalu przeciw sprawcom niedoli dziecinnych lat moich, lecz ten w duszy mojej na zawsze przytłumiam, i pobutki jego w wiecznej niepamięci zagrzebać pragnę; a mając serce pełne wdzięczności dla sprawców szczęścia mojego, tej jednej się oddaję, że całe życie zajętym będę. Gdy zaś nie mam, ani sposobu jej okazania, ani wyrazów na jej wynurzenie dostatecznych, tem przynajmniej dogadzam rozrzuwionym uczuciom serca mojego, że w obliczu Powołaności składam Dobrodziejom moim naczulsze podziękowanie. Niech ich cnota będzie innych się rot pociechą, a wszystkich opiekunów przykładem.

Alexander Boban.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

FRANCYA

(Z gaz. berl.) Paryż dnia 4 kwietnia. Spodziewają się, że Król powróci wkrótce do zupełnego zdrowia. Wczora po południu o godzinie 4tej okazał się znowu, po długiej przerwie, pierwszy raz w oknie, a lud powitał go z oznakami najwyższej radości.

Zwyczajna przejazdka do Longchamps była wczora nader świetną. Xiężna Berry z honorową damą swoją, Xiężną Reggio, także się na niej znajdowała. Małżonek jej jechał konno obok pojazdu.

Rady okręgowe, w celu przystąpienia do obiorów, zwołane zostały do otwarcia posiedzeń swoich na dzień 9 kwietnia, a na drugie zebranie wyznaczony jest dzień 13 maja. Jeneralne rady departamentowe zgromadzą się dnia 24 kwietnia. — W Paryżu jest 10000 osób mających prawo do obiorów. Według lustracji znajduje się tu 13,000 osób, płacących po 300 fr. i więcej podatku; a z tej liczby jednak oddzielić potrzeba 3000 osób, które nie mają jeszcze zupełności lat, prawem do obiorów przepisanej.

Marszałek Xiążę Tarentu jest słabym i dla tego Marszałek Xiążę Belluno pełni ciągle służbę przy boku królewskiem.

Pod czas ostatniego zamieszania w teatrze, wielu oficerów i urzędników cywilnych udało się do Xięcia Berry do loży, i oświadczyli się z chęcią wypełniania jego rozkazów. Xiążę odpowiedział: „Jestem tu tylko widzem; nie życzę bynajmniej, ażeby tu co z mojej przyczyny zayszło miało.“

Dnia 11 marca, opieczetowano tu w domu wdowy Peronneau, 605 exemplarzy dzieła, pod tytułem *Carnot par M. N. Rioust*, z dewizą: *Fruitur fama sui*. P. Rioust wyznał iż jest autorem tego dzieła, a wdowa Peronneau, że w jej drukarni wyszło. Zadnego jeszcze exemplarza nie wydano. Oboje protestowali się przeciw opieczetowaniu; obojga do sądu pociągniono. Rioust, bronił się sam przed sądem, ale skazany został przez sąd policyjny na dwa lata więzienia, na zapłacenie 10,000 fr. kary pieniężnej, na utratę praw obywatelskich przez lat 10, potem na zostawanie przez lat 5 pod dozorem policyi i na złożenie paręki na 10,000 fr., i na zapłacenie kosztów sądowych; a to z przyczyny 1) że jest autorem pomienionego dzieła 2) że w dziele tém popisał maxymy anarchiczne, a winne dla osoby królewskiej poważenie obelżywemi i czerniącemi wyrazami obrazil, i 3) że w napisanej i przed sądem czytanej obronie przy maxymach swoich uporczywie obstawał, pozywławszczyciela za monarchę uznawał i przeciw prawności się oświadczył. — Wdowa Peronneau nie otrzymała przyjęcia swęj skargi, ale uwolniona została od winy porozumiewania się z Rioustem.

W departamencie Lot et Garonne spadło kilka kamieni meteorycznych.

(Z Kor. hamb.) Nie przyjemny wypadek, pisze jedna z gazet tutejszych, jaki przed kilka dniami miał miejsce w *Wersalu*, do którego wiele gwardystów z kompanii *Noilles* jest zaplątanych, ściagnął potrzebę przykładowego ukarania. Najwinniejsi, którymi byli nadliczbowi gwardyści, wymazani są z listy kompanii, a drudzy na krótszą lub dłuższą karę więzienia skazani zostali. Tymczasem rzecz tę tak rozmaicie wystawiają, iż obawiając się, ażebyśmy się z prawdą nie ominęli, nie chcemy zabierać tém czasu czytelnikom naszym.

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski Prof. Komit. Cenz. Członek. — w Drukarni XX. Pijarów.

OGŁOSZENIA

1. ALEXANDER I. IMPERATOR Samowładnyca całą Rosyją etc. etc. etc.

Ur. Stefanowi Grażewskiemu b. Prezydentowi Sądu Grodz. potem Chorąż. Ziem. Pttu Szawelskiego Gubernii Littey pozew przed Sąd Exdywizyi Podlaskiej w Pttcie Bobruyskim kończyć się dopiero za obwieszczeniem mającey na Iastańcy Ur. Szymona Horodeckiego Reg. Z. Bobruy. mieniąc o:

to: iż gdy Załcy Deltor mocą rezolucyi Sądu Gł. zgo Departamentu Minskiego w dniu 9 Junii 1809 roku na proźbie nadpisanej szukając satysfakcyi na Dziedzicu majątności Nizyna w Pttcie Bobr. sytuowanego przez pokładane po O. żłtgo W. J. pozwy w dniu 12 Januaryi 1815 r. zyskał ultymarny Dekret summe rub. sr. 420 z wolnością Inkwitowania się do wszelkieg Obżłgo W. J. majątku a szerególnie do dwóch chat Włościańskich w Nizynie od

zastawney possessyi Ur. Rotm. Kozakiewicza wol-
nych zasadaacy, i gdy takowe chaty poddańskie
na skutek rzeczzonego Dekretu i Ukazu Sądu Po-
wiatowego Bobruyskiego Sądowi Niż. danego przez
zeszłego już Assessora Jakóba Szyszka zainekwitowa-
nemi dla Dekretu zostały, wówczas Administrator-
owie Szoluchowskiego folwarku Podłuża pod Ex-
dywizją będącego UUr. Józef i Aniela Wołodzko-
wie obiać tych poddanych w possessyą Załmu Deltwi
wzbronili z powodu uprzedniej jakoby przez ze-
szłego Joachima Szoluchę tradycyi, o której nikt
z sąsiadujących nie słyszał i nie wie; przez co De-
lator nie mając satysfakcyi wyż datą rzeczonemu
Dekretowi, a razem licząc się w rzędzie Kredyto-
rów Szoluchowskich gdy dostrzega Obżalęgo W. J.
obligi zesłemu Joachimowi Szolusie wydane na rzecz
Kredytorów Szoluchowskich przynoszące się, a nie-
wiadomo czy rzetelne? czy obiektyonować się mo-
gące? lub też może już i nadpłacone? w celu znay-
dzenia potrzebney wiadomości, pewności i skutku
idzie przed Sąd Exdywizorski w prośbach *na de-
wyszczko* Kondyktową bydź może a nieforemną przez
zeszłego Joachima Szoluchę tradycyą dwóch podda-
nych w Nizynie Chimana Łajanowego i Iwana Har-
dziejewego Załmu Deltwi przez zesłego już Asses-
sora Jakóba Szyszkę zainekwitowanych skasowawszy
waktuclną possessyą do wypłacenia przysądzoney ufty-
maraym Dekretem summy z nagrodą strat wydatków
zaległych procentów Deltwi podać, za obligami przez
Obłgo Gruzewskiego zesłemu Joachimowi Szolusie
wydanemi, ieśli się okaże Obłny bydź winnym, pro
satisfacione do onego majątku w Littey Gubernii
sytuowanego Kurszany zowiącego się, odesłać, ex-
pensa prawne Sądzić przy zadecydowaniu tego wszy-
stkiego, co się w sprawie dowiedzie. Pisan-Ru 1817
mca Marca 31 dnia.

Roku 1817 mca Apr. 3 dnia Wożny świadczę,
iż takowego pozwu kopiią z autentykiem zgodną
w sprawie WJPana Szymona Horodeckiego Reg. Z.
Bobr. przed Sąd Exdywizyi Podluskiej w Ptcie Bo-
bruyskim kontynuować się mającey WJPanu Stefa-
nowi Gruzewskiemu b. Prezydentowi Sądów Grodz.
potém Chorążemu Ziem. Ptu Szawel. Gubernii Li-
tewskiej w dziedzicznym onego majątku Nizynzwa-
nym w Ptcie Bobruyskim leżącym w ręce zastawni-
ka tegoż majątku W. Antoniego Kozakiewicza Rot.
Ptu Grodzieńskiego podałem. Datt ut supra.

Józef Umiński Wożny Pttu Bobruyskiego.

Roku 1817 mca Apr. 7 dnia przed aktami JE-
GO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziem. Pttu Bo-
bruyskiego stanawszy osociście Wożny wyżej wy-
rażony takową relacyą pozwu ustnie zeznał — Przy-
jąłem JMacewicz Rejent Ziem. Pttu Bobr.

Kredytorowie i Pretensorowie Szoluchowskie-
go funduszu, a szczególniey niżej piszący się czule
dbając o przyspieszenie Exdywizyi folwarku podłu-
ża w Zahelszczyźnie w Ptcie Bobruyskim sytuowa-
nego wyniosłszy już piąte obwieszczenie w dniu 3 pra-
sentium chcą mieć zjazd ostateczny do skutku do-
prowadzony w dniu 30 Apr. idącego roku; aby więc
nie tylko pozwany dziedzic Nizyna W. Stefan Gru-
zewski, które obligi zesłemu Szolusie wydane na
satysfakcyą Wierzycieli są przeznaczone, ale i Su-
kcessorowie czyli synowcowie Szoluchowscy w Ptcie
Ihumeńskim w okolicy Sucinie mieszkający i WWni
Exdywizorowie zapisani w obwieszczeniu z obcych
powiatów mianowicie z Ihumeńskiego Michał Orzel-
ski Podsedek, Teofil Kotowicz Pisarz, ze Stuckiego
Wiktor Jabłoński Podsedek, z Mozyrskiego Felix Wi-
szniewski Pisarz toż Rejent Sądów Exdywizorskich
Joachim Dobkowski i wszyscy dalsi Pretensorowie
Szoluchowscy o ostatecznym terminie zjazdu Exdy-
wizorskiego do folwarku Podłuża w Zahelszczyźnie
za Hłuskiem sytuowanego byli świadomi jeszcze raz

ostrzegają się. Szym. Horodecki Rejent Z. Bo-
bruyski.

1. Podaie się do wiadomości że Plenipotent JO.
Franciszki z Graw Butlerow Xiężny Radziwiłłowej
JO. Xięcia Mikołaja Radziwiłła Jenerala Leutnanta
wóysk byłych Polskich żony pozostałej wdowy dzie-
dziczną majątność teyże, Niemieź nazywającą się,
w Gubernii i Ptcie Wileńskim położoną, o wiorst 4
od miasta Wilna w odległości będącą sprzedaie. Kto-
by więc życzył sobie takową majątność nabydź na
dziedzictwo, niech się tedy raczy widzieć z tymże
Plenipotentem Szymonem Borzymem, w majątku
Niemieży. Roku 1817 mca Apryla 16 dnia.

Ninieysze uwiadomienie podpisuje Szymon Bor-
żym JO. Xiężny Radziwiłłowej G. L. W.
b. P. Plenipotent.

1. Folwark Berże w Gubernii Wileńskiej,
powiecie Kowieńskim, Parafii Skonelskiej le-
żący wyprzedany został przez W. JPana Jana
Eysmonta Sędziego Granicznego powiatu Woł-
kowyskiego WW. JPP. Alexandrowi i Bogumile
z Łabuńskich Wolanom Rotmistrzom po-
wiatu Wileńskiego. Jeżeliby kto do rzeczo-
nego folwarku z jakiegokolwiek bądź prawa lub
powodu miał słuszną pretensyą, dla uniknienia
straty, niech się raczy zgłosić jak nayszybciej
do nabywcy tamże mieszkającego.

1. Jeżeliby kto z majątniejszych Obywateli
Gubernii Wileńskiej żądał dostać na Wieś Gu-
wenera doskonałego dla dzieci swoich, niech się
odezwie do W. JPana Bernackiego Professora
Szkoły powiatowej Kieydańskiej mieszkające-
go w Kieydanach, u którego bliższą w tey mie-
rze znajdzie wiadomość.

1. W domie niegdyś JPan Marcyanny Mu-
rawskiej naprzeciw samego Teatru, Dekretem
Sądu Taxatorskiego Exdywizorskiego wydzielona
została dla niżej podpisanego stańcy ze skła-
dem, ktoby więc życzył sobie albo sumnę spła-
cić, albo też mieszkanie od dnia 23 Apr. teraż-
niejszego 1817 roku zaarędować, raczy zgłosić
się do niżej podpisanego, mieszkającego w Pa-
łacu Jaśnie Oświeconego Xięcia Senatora Ogiń-
skiego na Rudnickiej ulicy.

Jan Sakowicz Regent Gran. Ptu Wileń.

1. Idąc od Ratusza ulicą Rudnicką po lewey
stronie pierwszy dom pod Nm 272 na rogu sytu-
owany, który postanowiłem wypuścić w zastaw lub
na wieczność sprzedać. Azatym ktoby sobie onego
zyczył nabydź, dowie się u niżej podpisanego A-
ktora o cenie.

Jankiel Moyżeszowicz.

1. Sprowadzone zostały dwa nowe *Panta-
leony*, mocno zbudowane, pięknego tonu, o sze-
ściu oktawach; pierwszy z nich ma pięć peda-
łów: *harfę, harmonikę, fagot, piano* i tak na-
zwany *muzyka janczarska*. Zewnątrz są bar-
dzo ozdobne, z drzewa mahoniowego. W tym-
że składzie jest także do sprzedania za słuszną
cenę *fortepiano*. Zyczący sobie nabyć, który-
kolwiek z tych instrumentów odbierze o nich
informacyą u JP. *Wagnera* w Kardynalii na ro-
gu świętojańskiej i zamkowej ulicy.

DODATE DRUGI

Wilno dnia 17 kwietnia 1817 Roku.

OGŁOSZENIA.

Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Sądu Głównego Wileńskiego zgo Departamentu w dacie 10-ty wyrażoney zapisanego pod pieczęcią tegoż Sądu atrozey me Apryla 1810 dnia tysiąc osiemset siedemnastego wydan. Roku tysiąc osiemset siedemnastego miesiąca Apryla dziesiątego dnia na Sądzie Główn. Litew. Wileń. drugiego Departamentu stawiając obecnie Adwokat tegoż Sądu Sobanński oświadczenie poniższe zanotował i one do wpisania w protokół podał: Jakowe tak się wyraża — w imieniu JW. Michała Straszewicza b. Marszałka powiatu Upitskiego i Kawalera najuroczystszą podaje się skargę przeciwko tym wszystkim osobom, które albo Implicite albo Explicite do niepraktykowanych na wyrzucie z fortuny podeysciów, zwodniczych układów, tworzą złą wiarą ugruntowanych skryptów na summy ręczne, kontraktów tytułu wieczystych, zastawnych, sądownych Dziedzictwa majątku dotyczących, na one więtych rewersów, wydawanych od siebie obligow pospołu z Rewersami, i co większa z udzielnymi inkrepyami przez różnych na pożyczone summy uręczonymi zbrodniozą ręką wykradzionych — Słowem do całej z zeszytym Józefem Straszewiczem b. Podkom. Upitskim bratem rodzonym oświadczaającego się wpływem ciężkiej nerwowej choroby z siły działalności porzuty albo wprost przez siebie, albo przez podstawione sprężyny należały w rzeczy oto: Mówić przed publicznością współczesną o człowieku znanym z oszczędności, dostatków powszechnych matki — Z Ekonomicznych zarządów, i umiejętności z tego Źródła zbieranych Intrat konserwy, niewiedzi potrzeby oświadczaającego się — Ktokolwiek bowiem z bliska się patrzył na przyjęte i wiekiem całym soisłe wykonywane zasady życia s. p. brata Józefa Straszewicza Podkomorzego, nader przekonany być musi, że ten człowiek ile z antecessorów miał udzielonych funduszów do zakładu właściwej roli, tyle w ciągu wieku osobistymi starankami, rządłem prowadzeniem ekonomiki, szcudnym jej plonow kierunkiem, też dołą umnożył i powszechnie z tej strony był uważany za dostatniego Obywatela — Śmierć wszakże w roku terażniejszym Marca dwonastego dnia zdarzona inny daleko odkryła widok — Gdy bowiem oświadczaający się jako brat rodzony do załącza spadku ciekim kłwi i prawa destynowanego dla siebie do majątku Kuciarszek rezydencyonalnego przybył — Znalazł w miejscu Kapitałisty tylko byłych a rozkradzionych wielu obligow, rachunkow, i rejestrow dziennych utrzymywanych ślady — A głos powszechny uprzedził oświadczaającego się, że są w rękach żydowskich i podobnegoż charakteru ludzi — Obligi, karty, wexle, nawet szlacheckiemu zakazane stanowi od s. p. brata na ukaziciela wydane, znaczne kapitały obeymujące, a których rozazafowanie lubo za rewersami nastąpiło, przemyślał atoli i rewersa zachwycić umiał iżby się za skryptami pozorniey każdy mógł upominać — Znalazł majątki akordami częściami na wieczność, zastawy i sądy, tudzież wlewkami dla różnych osob rozdarte, w celu seymikowey potrzeby ofiarowane, a chociaż rewersami znieszczone, przecięż i takowego bezpieczeństwa dla dziedzica zakłady przez opiekujących się wyniesionemi i posiadaczom imaginerynym cudzego własnictwa restytuowanemi, albo przez ichże samych cofniętymi okazały się — Znalazł nakoniec kasę zawsze w gotowym groszu dostatnią znacznie wypustozoną, a Magazyny zbożowe pospołu z dalszemi rementami fundow wypróżnione tak do cca, że utrzymanie ekonomicznych potrzeb i włoscian ogromnego do przyszłych plonow potrzebuie wydatku: z kwitnącego zatem stanu s. p. Podkomorzego przeyscie do stopnia wymuszoney pomierności — Z kapitalisty transsubstancyscy na dłużnika, z rządowego gospodarza na modnego z dzisiejszych wielu jurystą ile bratu sprawiło podziwienia — Tyle wypadki nad jednym ziszoney fakcyi, drugich zastraszać powinnny, aby to zle spełnione daley się mieszczyło — Moc zaś i powaga rządu bezbożne takie postępy w samym zarodzie jest obligowacą utłumiać, iżby moralne odżywiwszy uczucia i Praw Świętych szczylną exekucyą zwrócić wazyłskie skrzywienia do Granic przyzwyczajności — Oświadczaający się muiey za krzywdami własnemi, więcej za publicznym obstawie interessem znajduje przyczyn — Bo dopuścić na moment, iżby Towarzystwo rozgałęzionie na krzywdzie obcey i ustaw Krajowych ubeldze, znaydywać jeszcze mogły opiekę, a bezbożne ich czyny chwale, nikt po dzieńnej pracy idąc do spoczynku zabezpieczyć się niezdofa, że jutra znajdzie przy sobie owoce własnych trudow — Stan s. p. Podkomorzego Straszewicza w długiej i od dwóch lat ciągłej chorobie osłabł w Nim siły Fizyczne a z niemi połączone moralne do stopnia że władze interessami, nada-

wać onym ruchn zgodnego z rozsądkiem niebył aż do ostatniej zgonu chwili sposobnym — Charakter jego mamulacyi Rządow domowych od nieczytych niezawisły wpływow niedopuszczał ani bratu ani prawdziwym przyjacielom wchodzić w czasie choroby w rozstrząsanie ukrywanych zawsze tajemnic — Delikatność należała niedozwoliła nawet pomyśleć, o wzięciu miar ku przeszkodzie czynow, które jeżeli względ powierzchowny w małej części niedłższami wystawiał — Większe zachodow karby niedościgłym Sekretarzem ukrywanemi były — A tak pozycya Podkom. Straszewicza wciągu Nerwowej choroby, prówanywać się mogła z leżargiem usypiającym dary duszy, które umiły niegdy szanować cenę majątku — A natlok zbrodniarzy za Osobistym ubiegających się obławem łatwo bez pracy nawet podolał wszystko na nim wytargować, zapewniwszy utulenie, że do jednych dokumentow podpis nieškodzi, do drugich przyłożony pewne wyradza pożyczki, trzecim odbierając moc rewersa zastępcze przeciwko obligom pieniądze gotowe wynosząc się na cel pożyczki, jak zboże z magazynow na drogę wyprzedz — Zkąd wyniknęły te skutki, że Podkomor. słyszał i widział, lecz nieposiadał już przymiotu między prawdą a zwodnictwem położyć różnicy — Otabienie móżące się z upływem każdej godziny, przez chytrych spozstrzegane zwodzieieli żydow podawało im zręczność i własne sterować widoki i obcy dopomagać — Nawykłość dawna załatwiać interessa z żydami i przez żydów, odyniła im przystęp w momentach choroby do następczania się aby działali wszystko, z tą tylko dla siebie dystynkcyą, że w czasie zdrowia musieli wypełniać umowy lubo dla siebie korzystney warunki — w chorobie zaś nadstarozali pozorami istotę obowiązkow do wykonania przyjętych z tej klasy szczegolnie Marek Mowszowicz Rabinowicz mieszkaniec Linkowski; Isiek Zelmanowicz Kupiec Poniewiecki Rawel Lowenowicz Winik Jotajński połączeni z dalszyni wykazać się na przyszłość mogącemi mieli swobodną zawsze permissyą do podkom. Straszewicza w chorobie jegoż ciągłej — Przebiegłość wyrazonych żydów, wprawne obroty fałszywemi wspierane obietnicami słodziły skołatany umysł, że słuchać musiał fałszywych sposobow jako źródła przyszłych pomyslnych rewentow — Udziałał im tedy pieniądze i zboża — Brat obligi i skrypta, a dościerza już tego nie mógł, że te sprzed jegoż oczu znikają i w znaczney Massie Zaborowi Tsiennemu uległy — Wydawał tandem na siebie wexle ukazicielowi a lubo brat rewersa niedługo wszakże z nich się cieszył, bo i rewersa do tych rąk zwracały się zkąd przyszły — A skrypta potąd się błakaia uwodzając różnych charakterem nawet honorowym zaszczyconych Obywateli — Znaąc sposob tycia s. p. Podkomorzego, soisnione oszczędności jego wydatki — A przeciwnie tonowi nawet wystaw hoynych odpowiednie fundusze — Widzieć wexle na Bezimienne osoby, Inkrypcy na dług ręczny i różney natury zapisy za cudowne poczytały należało zjawisko, żeby się dłużył człowiek, który swych dostatków zbyt kownie używał, niechciał — Mimo atoli głos wewnętrzny y konwikcyi okazują się w wexle jedne ukazicielowi, drugie w takiej formie przestoczzone na obligi — Inne w ostatku nabyte przez niewchodzących do tej kabały, które gdy władza krajowa zbierze na stół sądowy, łatwo będzie wybadać początku od kogo primitive w jakowym celu i walucie wyszły, jakimi oraz drogami nalażyły się w Rękach dzisiejszych posiadaczow — Dobroczyenne ustawy w Konst. tysiąc siedmset sześćdziesiąt osmego wszelkie tranzakta choćby w ufności zawarte, w których się wszakże jawne odkryje podeyscie, nawet przyznane i w ogólney prawney sporządzone formie, za niekorzenne poczytały — Konst. tysiąc siedmset siedmziesiąt piątego tytułu o processie wexlowym, sprawdzać walutę wexlow przez wszystkie dowody zaleciła kredytorom, iaczey od opłaty poszukiwanego wywalnia długa — Późniejszy zaś prawo tysiąc siedmset osmdziesiątym prawo kurs wexlow między szlachtą a różnemi osobami za ustal. deklarując, odtąd sprawunkku i wydawania onychże pod nieodwołalnym zakazem upadkiem — Ukazy nakoniec Imienne w tysiąc siedmset pięćdziesiąt czwartym Imperatorowey Elżbiety, w tysiąc siedmset sześćdziesiąt czwartym — Tysiąc siedmset osmdziesiąt szóstym i dalszych latach Katarzyny drugiej — Manifest Imperatora Pawła w tysiącowym osmdsetnym Marca dziesiętnastego pod naysłodszeń dzisiejszym panowaniem przez Radę Państwa w tysiącowym osmdsetnym piętnastym gbra dwódziesiątego piątego reassumowany i do naysłisłegszy exekucyi weszły ogłosiły wyrok, że wszelkie skrypta za udział cząstki kapitału zatrzymane za całość lub istotą podeyscia i wymusu okryte nie tylko w każdym Sądzie niszczyć się powinny, ale takowy obrzydły przestępcza żadney opieki prawney i saszczytu zyskiwać niemożo

— Wśród jakowych ustaw mogą być nawet prezen-
tawani skrybta od Imienia Podkom. Straszewicza zdo-
byte, których on niewydawał nigdy dla pożyczki niepo-
trzebownych sobie pieniędzy, lecz chyba w pomoc ko-
muś za jego rewersami — Gdy więc słabość z ciągłej wy-
nika choroby niedozwoliła mu dopilnować rewersów, któ-
re występna ręka pospółu z obligami na znaczne kapitały
od różnych Obywateli jemuż wydanymi wykraść ośmieliła
się, gdy składy papierów sumownych, gotowe summy
w czasach bezprzytomnego Stanu pozabierane roznieśli o-
woc całowiecznych s. p. Podkom. trudów, a to wszystko
gdy bez jego nastąpiło konsensu — Dopóki zatem moralność
niewygnana z Okręgu Ziemi — Dopóki Rządu Kraju na
tey się opierała zasadzie, dopóki prawa nieprzejęte zaszc-
czyć i ubespieczać Obywateli przeciw częstej chciwych
Łupiesców i szkodników — Póty oświadczać się ma naj-
silniejszą nadzieję, że podniesiona przez nią skarga opiską
prawodawczą i sądowiczą wspartą być musi — Lubo zaś
tłum niegodziwie pochwyconych przez żydów i podo-
bnychże im ludzi skryptów na przecie niemógł być odkry-
tym — Ile gdy Facyendarze dla dalszych widoków oszuki-
wania niewinnych taie one najszybciej się starali — Lu-
bo nakoniec zachodzi niepodobnie wo komunikowania się
z kimkolwiek, w takim razie co by zaszczyło prostą kradzie-
ży roznieśionej Indegacyą, w posród wszelkie najstaran-
niezazey tajni, co już jest powinnym to żalicy obwieszcza
że z liczby żydów Zawel Hirszowicz wydawszy Podko-
morzemu Straszewiczowi oblig na R. S. trzy tysiące po-
dobnyż od jego wziół na imie W. Komornika Zamoyskiego
lecz gdy W. Zamoyski za skryptem Podkomor. summy ży-
dowi nie dał, Zawel ma ów oblig do wybycia komubądź ko-
lowiek. Delator więc awizuje publicznie, że by nikt ani tey
wzmiankowanej i skryptoy ani innych żadnych od brata
Podkomorzego zdradliwie wziętych, sam nawet IP Zamo-
yski bez wiedzy i skomunikowania się z żalim prawym
i jedynym następcą nienabywali żadne bowiem nieposłuża
maski i pretexta do osłony Frymarku takich szpargałów,
które zdradliwym zdobyte sposobem, walutą nieobrzęzo-
ne kradzieżą rewersów coczowane nieposiadają cienia
sprawiedliwego względu — Powtóre WW. Baronowie Fran-
kowie między wielu kredytami w różnych epokach zawi-
niwszy R. S. sześć tysięcy zeszłemu Podkomor. wyda-
li jemuż od siebie oblig, a chociaż go żydzi wiadomym for-
tem w czasie choroby zdobyli i do rąk jeszcze nie prze-
frymarozony mają u siebie — Idąc wszakże do odzyskania
goż obligu Delator nie może nie ostrzedz tak WW. Baronów
Franków, aby z prezentującemi oblig żydami lub kimkol-
wiek żadnych nieraczyli czynić układów — Jako też za-
wiadomić wszystkich Obywateli, czuję się być winnym,
iżby wzmiankowanego obligu nie kupowali — Każdy bowiem
krok przeciwny temu ostrzeżeniu znając istotny cudzo-
gi własnictwa Frymarku niezdolni ani zaszczyt nabywcy,
ani zapewnić rzeczy nabytej Aktorstwa; gdyż wszelka ze
złego źródła wyssana przyczyna pomyslnego nierodźsku-
tku; z wybadu na gruncie dobr czynionych jawne się
odkryły nadużycia, które spełniała w rozsławianiu obli-
gow. gotowych pieniędzy, ruchomość Złota i Srebra, wy-
danych skryptów rewersów i różney natury dokumentów
otaczająca dom s. p. Podkomorzego Facyendarzy wszelkie
go wyznania zgraj; a która nie tylko własne skrypta na
zboże i pieniądze, w zastępstwie oraz obligów (i jakowe za
nich na ustronne osoby podkomorzy podpisał) jemuż po-
sługujące ale i cudze temuż podkomor. mu wydane obligi
wykradła i znaczne w swoim szacunku domowe roznieści
sprzęży, zapasy i bogactwa; wexle od chorego tyle razy
brać miała przystęp, ile jey wskazywały potrzeby; lecz te
powszechne donioski mimo całą swoją rzeczywistość nie-
mogą być artykułami sprawozdaniemi z przystosowaniem
skcyi, jey gatuunku i waloru do osoby — Dopóki więc nie-
będą te okropne zuchwały rezygnady popierane dzieła na
jsw wyprowadzonym obowiązu się w obliczu prawa
wszyscy Obywatele, iżby się niekwapili nabywać tako-
wych szpargałów, lecz owszem o ich stanie i posiadaczach
przez miłość enoty raczyli oświadczać się obwieścić,
gdyby tę ogłoconą ninieyszą skargę szczegółowemi wspar-
szy protestami powołał do annihilacyi i zwrotu błakają-
cych się brata zeszłego Podkomor. papierów; są jeszcze
w innym zarodzie wyproszone transakta przez Obywateli
dla instalacyi wotowania na seymikach i w sposób dogo-
dzenia ichże tajemnym widokom, jakowe s. p. Podkomorzy
wydał opierając swe bezpieczeństwo na rewersach od ich-
że podpisanych, a w ogniu ciągłych w czasie choroby nie-
ładów umiejętnie cofniętych i zabranych, jako przez po-
wod koniecznego sekretu w żadne niewprowadzonych aktat
ile żalicy, byż mógł poinformowanym następnie przed so-
bą od kryte z aktow powiatowych obżalić przymuszonym
się widzi dokumentat: imo w tysiąc ośmset szesnastym Ju-
nii dwódziesiątego czwartego zaliczyć Wincenty Ciemno-
lański otrzymał trzy letni arędowny kaptakt na majątek
Borklany z Szyligiszkami z wioskami i Karozmą z nie-
praktykowanym awansem trzyletniej arędy, niby z góry
bez inwentarza i stałych Intrat wyciągu; za jakowym ká-
traktem w dniu już zbliżoney Podkom. śmierci w roku ty-

siać ośmset siedemnastym Februar. piętnastego Intramio-
wać się i takowy list wóźnieński w Kancelaryi Ziemi U-
pitt. zeznał; lubo się to okaże że JW. Ciemnołański w pro-
gressie służby mało cenney partykularney w różnych do-
mach nie był sposobnym zbierać tyle zapasu aby trzy let-
nią s. p. Podkomor. zaliczył arędy i że Podkomorzy Strasz-
ewicz żadney nieczuł pobudki zawożenia majątku w ten-
tę, która pospolicie jeśli nie zrzadza zupełn y det. roracyi
nigdy wszakże nie wspiera Dziadzi; a gdy w sposobie
wygodzenia możnym nawet Obywatelom skłonił się kiedy
w arędy kilkuletnią postępować folwarki, niebrał od żadnego
possessora za lat trzy z góry pieniędzy od którychby pro-
centa detruktować musiał; czego łatwo przyjdzie do-
wiesć oświadczaćemu się, któremu i ta jeszcze, dochodzi
wiadomość że JMP. Ciemnołański syn najuboższego oyci
i z własnych starań usposobić funduszów niezdolny ma In-
tromissyą lubo do dnia dziewiątego Marca jeszcze nieze-
znaną, a trzema dniami przed śmiercią brata Podkomor.
na folwark Pazuki za prawem na wieczność niby w summie
trzydziestu tysięcy zł. wydanym, które jakiej być mo-
że ceny łatwo połączyć i zdecydować ze drogą fortelu
zdobyte na starcie młodości złym poświęconey widokom
ugruntowane; zgo W. Wincenty Przysiecki Małkowniczy
wspólnie z bratem swoim całym domowym gospodarstwem
a s. p. Podkom. zarządzając uzyskał przelewne prawo na
dziesiąt chat Dekretem Exdywizyi Jorajńskiej masy ze-
szłego Iguscego Szukszły Mar. Junii w części i za cessy-
ami od różnych w roku tysiąc ośmset szesnastym obra szesna-
stego sobie wydane ośmiesiątego Eor. w Sądzie Ziemi Upit.
oblatowane zaś dwódziesiątego piątego w Kancelaryi tamocz-
ney niby przyznane, za którym w dniu pierwszym Xbra
oznani tajemną i podstępna Intramissyą niezaliczony Pod-
komor. ani groza polegał tylko na obranym przez wielu
systemie korzystania z pory gdy Podkomorzy nie był spo-
sobnym dla choroby wiedzieć nawet co się dzieje w jego
majątkach? kto onemi i dla czego władał — Rze-
czony Przysiecki z bratem swym rodzonym, że wpły-
wał do różnogatunkowych z różnemi na krzywdę
domu Podkom. Straszewicza facyend, głos powsze-
chny upewnia — Służnie zatem być musi; pocią-
gniętemi do odpowiedzi za nadużycia ufności jeśli
na oną zasłużyli — z W. Wincenty Czerniewski Gra-
nicz. Upit. Sędzia wyiedział dla seymikowej bez po-
trzeby (jak i Przysieccy) w Ru 1816 Xbra 5 pra-
wo trzyletniozastawne na folwark Białkowszczyznę
w arędowney obcey znaydującej się tenucie, a zład
świeckiej natury władztwem obciążający jedną kon-
dycyą przeciw naturalnemu porządkowi — Z ośmiu
oraz dymami bez wyrazu nazwiska wioski, bez In-
wentarza, któryby liczbę dusz i Familii postapione
włościańskie zawierał — Bez przyznania i na pro-
stym utworzone papierze ar. szóstemu i siódmemu z
dnia siódmego nie odpowiednie — Za jakowym Tran-
zaktom w dniu 2gm Xbra datowaną, a dnia 2go sty-
cznia w 1817 zeznaną sporządził intramissyą bez
wiedzy zapewna dziedzica, który na Rewersie po-
legając i przekonany, że niebrał pieniędzy w dra-
żliwey zdrowia swego pozycyi żadnych nieprzew-
dywał wypadków, któremu chytrłość ludzka obracać
umie rzeczy na swoje koło — Rewersa te bowiem
zaniezione przez idnych, niedane mimo obietnice
fortelnie przez drugich pozyszcza, chyba swoje ist-
nienie w groźney sprawiedliwości świątyni, która
podeyscia od boku prawdy rozróżni — Z radom i
knowaniom krzywdę bliźniemu na noszącym wła-
ściwą zwrócić cechę — 4te Nad chęć wierzenia są od-
głosy, że WW. Strabczy Ptwy Upit. Dawgialło i
tamoczny Exaktor Jajowiecki posiadają wręzione
sobie od żydów liczne skrypta na swoje imie, lu-
bo zeszłemu Podk. niepożyczali summ żadnych i ta-
kiey pomocy on nigdy nie miał pobudek szukać, in-
trygi żydowskie z wystawą pewności Ewikcyi zła-
czone mogły uwieść ludzi do błędu, ale prawa Mo-
narsze są zasłoną przeciw Pretensorom, którzy re-
alney udowodnić zdolnemi niebędąc pożyczki na
drodze występku schwytywać ośmielają się obligi
zdradą od wydawcy uniesione — Są nakoniec i tacy
którym wystarczyło śmiałości poiastrykować inskryp-
cyę przed laty kilkunastu na znaczne kapitały przez
zeszłego Podk. niby podpisane, a którzy nigdy na-
wet sposobnemi nie byli takich summ pożyczać, iako-
wych brat oświadczaćemu się nie szukał Kredytu w

żadney swojego życia epoce — Lecz wyrażone po-
tąd okoliczności małym są tylko wyobrażeniem
facyend przez występnie skłone towarzystwo do-
konanych — Czas one wyświeci w jej sferze —
Oświadczający się zatem wszelkie nieprzyzwoite z
prawideł cnoty, stosunków i obowiązków towarzy-
skich wyszły względnie zeszłego swojego brata po-
stępy inne odkryte, inne później się okazać zdol-
ne pod ogólnym obżalając względem — i gdyby z
nich wynikał Tranzakt, Obligi, wexle, karty na
summy ręczne iedne s. p. Podk. od różnych powyda-
wane pospołu z Rewersami skradzione — Drugie bez
żadney waluty odeń wzięte, albo na ukaziciela,
albo na osoby różne kursu najmniejszego niemia-
ły pod nieważnością wszelkich zaszyłych, lub ante-
datować się mogących układów zastrzegając, prze-
ciwnie zaś dobrą wiarą nabytych komunikacji przez
oblatę w przeciągu mca w Aktaach Ziem. Upit. ory-
ginałów dla skafiontowania wręki, żądając nininiey-
szy protest w Sądzie Gł. Lit. W. zgo Depar. zano-
si i ony przez gazetę Kuryera Lit. trzykrotnie awi-
zować postanawia — U tego Oświadczenia podpis
następny, jako proszony do zaniesienia w Sądzie Gł.
podpisuje Bernard Sobański — Zgodno z Protokołem
Ignacy Choroszewski Regent Sądu Gł., Kazimierz
Miaskowski Tytularny Sowietnik.

1. Nizey podpisany mając sobie wydane dwa
po żydowsku pisane Cerografy dnia 11 marca b. r.
Pierwszy przez Star. Mowszę Leyzera Litmanowi-
cza Jewantera na r. sr. 100 z terminem opłaty dnia 10
b. mca i drogą Pinchusa Ickowicza i Oszera Szyma-
nowicza takż na rub. sr. 100 z terminem opłaty
zwanym zekukim t. j. opłacenia tego samego dnia
w którym pożyczona została summa, za jakowemi
dwoma cerografami od wyżej wspomnianych Debi-
torów moich dnia 10 b. mca całkowitą summę ode-
brałem; lecz gdy odnosił z kwatery swojej rzecho-
ne Cerografy dla zwrócenia wydawcom onych przy-
padkowie zgubił na ulicy i po usilnych staraniach
znaleźć niemógł, przeto gdyby ten, kto je znalazł
niemógł drugi raz poszukiwać summy, lub komu
dać przelew niemających żadnego waloru ceregra-
fów i ten, kto ich nabędzie, niemógł na tym tra-
cić, podaje o tym do publiczney wiadomości.

Symson Jankielowicz Menches.

*Prenumerata na pismo peryodyczne pod tytu-
łem: Wiadomości Brukowe*

W roku przeszłym wyszedł nume-
rek pierwszy Wiadomości Bruko-
wych na czwartce. Po dwóch czwar-
tkowych numerkach i po niejakey przer-
wie, statecznie już co tydzień (w Sobotę)
wychodzi i wychodzić będzie tych
Wiadomości pół arkusza, czasem i wię-
cey. Prenumerata na mieyscu w Wilnie
kosztuje rub. sr. 2 k. 50. a z pocztą rub.
sr. 3 k. 50. — Prenumerować można w Wil-
nie w Expedycyi gazetney Pocztańtu
Litewskiego, w Redakcyi Kuryera Li-
tewskiego i w Xiegarni Pijarskiej, a na
prowincyi na wszystkich urządach po-
cztowych, gdzie się przyymuje i prenu-
meruje na gazetę Kuryera Litewskiego. —
Prenumerata przyymuje się tylko na rok.
Każdy Prenumerator dostanie od począ-
tku całe dzieło i odbierać będzie ciągle
co tydzień po jednym numerze do dnia

31go grudnia terażnieyszego 1817 roku.
Uwadamia się tokoż, iż jeżeliby kto
owoc swojego pióra życzył mieć umie-
szczony w tem piśmie, może je przysy-
łać, adressując do Xiegarni Pijarskiej
w Wilnie.

Jak z powodu trwałey przez lat blisko 20
woyny przez szkody w napadzie nieprzyjacielskim
poczynione, w końcu przez wypadek nieszczęśli-
wy pożaru w roku 1815, jak oraz wielorakiemi
klęskami dotknięty; chcąc się usprawiedliwić mo-
im Wierzycielom; w takiey massie intraty, poło-
żenia, i dobroci, jak jest folwark Butrymance, z mia-
steczkiem targowym w Płcie Trockim, uważając
bydż dogodniejszą sprzedaż majątku, niżeli Exdy-
wizyą, z wielu względów Dziedzicowi i Kredyto-
rom nie korzystną; owszem szkodliwą. — Upraszam
wszystkich wierzycieli, ażeby do celu wyprzedaży
tego majątku, dla przyjacielskich układów, w ro-
ku terażnieyszym na dniu 23 Apryla do miasta Gu-
berskiego Wilna zbliżyć się raczyli; ten moy krok
obywatelski, z słusznoscią zgodny, zdolnym jest do
przekonania wszystkich, jak, szczerze mam przed-
sięwzięcie, bez narażenia nikogo, w processowe
straty w miarę sytuacji i możności, przez ten je-
dyny naydogodniejszy środek, każdemu sprawie-
dliwość domierzyć, i na opinią publiczną, i fa-
skawe względy moich wierzycieli zasłużyć. Roku
1817 miesiąca apryla 16 dnia.

Józef Bakowski b. Prezyd. Ziem. Trocki.

2. W domu pod Nr 584 na ulicy Niemiec-
kiej położonym, dziedzictwa W. Przemienieckiey
najduje się do zaaręgowania Sklep za Spichlerzem,
stancją oraz piwnicami na handel Korzenny lub
sukienny i na jaki kto sobie życzyć mógłby, a to
od Sgo Jerzego bieżącego roku — W témże domu
znajduje się para koni siwych sprzęgłych do sprze-
dania.

Wyjeżdżają za granicę.
(Ogłasza się raz pierwszy.)

Emilia Abramowiczowa Kamejuntrowa wyjeź-
dza do Memla z osobami: Teresą Cichocką, Jene-
ralówną córką swoją, Brygidą Pruszyńską Marszał-
kową, z Panną służącą Johanną Miercińską i Łokajem
Antonim Wołodkiewiczem, na czas do 1go Septembra,
z powrotem do Rosyi.

Z Powiatu Oszmiańskiego z miasteczka Iwja
Obywatele Szmaje Faiwiszowicz Rogow z synowca-
mi swoimi Icką Mejerowiczem Rogowem, Notką Elia-
szewiczem Rogowem i Mejerem Leizerowiczem Ro-
gowem, a także Całką Jankielowiczem Bakszytem
Hirszem Haimowiczem Baksztem do miasta Króle-
ca pruskiego, na miesiąc sześć.

Z Powiatu Brastawskiego z miasta Widsz mieszkā-
niec Mowsza Ickowicz Kłama do kraju Porty Otto-
mańskiej do Miasta Tweryi na miesiąc dziewięć.

Mieszkaniec Wileński Mowsza Mordachowicz
Meizel, z żoną Pesią, z synem Hirszą, żoną iego
Chają, Sorą wnuczką Rywką, w kraj Porty Otto-
mańskiej, do Miasta Tweryi na miesiąc dzie-
więć.

(Ogłasza się raz drugi.)

Michał Zaleski z powiatu Trockiego Parafii Zosiel-
skiej, ze służącym Janem Wilda, wyjeżdża za granicę
przez Austryę do Włoch, w pierwszych dniach maja bie-
żącego roku.

3. W dodatku do Kurjera Litto Nm 25, Izba Skarbowa Grodzieńska umieściła swe ogłoszenie o terminach naznaczonych do Licytacji Dóbr JW. Hrabiego Ogńskiego, byłego Pddskarbiego Wielkiego Xtwa Litewskiego, a terażniejszego Senatora Państwa Rossyjskiego na Skarb zajętych. — W ogłoszeniu tem wyraziła, jakie mianowicie Dobra w Gubernii Grodzieńskiej położone, przez Licytację oddawać się mają w arendę. Nadto jeszcze obowiązana jest uwiedomić Publiczność, że oprócz tych dóbr, żadne inne ani do własności Skarbowey, ani do tej Licytacji w Gubernii Grodzieńskiej należec niemają. Albowiem podług rozkazu JEHO IMPERATORSKIEY MOSCI w dniu 7m Sierpnia roku przeszłego 1816 Rządzącemu Senatowi danego, że tylko Skarb zajmuje, i z nich Kredytorów zaspakajac obowiązuje się, które konfiskowane były w roku 1794 i zostawały pod rozporządzeniem Kommissyi w Wilnie do rozpoznawania długów i funduszy JW. Hrabiego Ogńskiego ustanowionej; wszystkie zaś inne od roku 1802 czy to Prawem Sukcessyi przypadłe, czy kupione, czyli też obrótami Ekonomicznemi nabyte przez JW. Hrabiego Ogńskiego Senatora, do Skarbu nie są zajęte i Licytacji terażniejszey do wypuszczenia w trzyletnią arendę nie ulegają.

Sowietnik i Kawaler Konstanty Maxymowicz.
Antoni Krupowicz Naczeln. Wydz. Ekon.
Regestrator Klemens Korzeniewski.

3. Niżej podpisany zawarłem Kontrakt w roku 1808 z W. Majorem Sztabu Prowiantskiego Juzwickim, na dostanowienie do Magozynu Wołkowyskiego pewney partyi żyta i owsa — Jakoż w tymże samym roku na skutek zrobioney umowy, dostarczyłem do Magozynu Wołkowyskiego wyżej wymienione produkta, za które należność do rąk moich odebrałem. Ilość wypłaconych mi pieniędzy W. Major Juzwicki zapisał na kontrakcie, który odtąd przy tymże W. Majorze znajduje się; z tego więc powodu, iż rzeczony kontrakt jako już uzkuteczniony a tym samym żadnego waloru nie mający, nie jest zawrócony i aby w czasie, nie podpadał, jakowemu tłumaczeniu, niniejsze ogłoszenia dla umieszczenia w grzeczce Kurjera Litewskiego podaje. Datt 5 Kwietnia 1817 roku.

Paweł Boreysza b. Marsz. Guberski Guber. Litt. Grodzień.

5. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski wyrokiem Wileń. Głównego Sądu z Depar. dnia — Oktobra 1815 roku na usatysfakcyonowanie Wierzycieli zeszłego Wileń. Guber. Strapczego Jana Stawińskiego ustanowiony, po uprzedzonym obwieszczeniu do majątności Kieny w Wileń. Pttcie położoney w d. 3 terażn. mca Kwietnia przybywszy, dla dogodności tak Sądowi jako też stronom do tej rozprawy wchodzącym przez rezolucyą w dniu 4 tegoż mca nastala jurysdykcyą Sądu swojego do miasta Wilna przeniesć postanowił, gdzie od dnia 16 terażn. mca Kwietnia do expediowania przyporuczoney sobie czynności przystąpi, ażeby więc w wyrażonym terminie, osoby mające w tem intaresie potrzebę jawienia się przed Sądem niniejszym ze wszelką prawami przepisaną gotowością stawały, uwiadamia — Jan Ciechanowiecki Sędzia Z. Wileń. Michał Sawicki Sędzia Grodz. Wileń. Karol Mosiewicz Sędzia Grodz. Oszmiański. Za zgodność poświadczam Rejent M. Taliat.

3. Przez W. Benedykta Kordziuka b. Sędziego Gran. Pttu Wileń. i dalszych, po Adamie Drobyszu star. następców, nowym processem, przez awizacyą w dodatku do Gazety Kurjera Litto 1817 Mar. 9 d. Nr 21 umieszczoną, między wielu Xtwa Litto Obywatelami, o majątki w różnych Gubernii Wileń. Pttach położone, do sprawy powołanymi, i Antoni Montwiłł Starosta Juchniszski o Dzie-

dictwo dóbr Laudy będąc pociągnięty; chociaż miałby prawo burzyć porządek do sprawy przysła, a stąd o skutki prawne się dopomnieć, jednakże gdy w ciągu siedmdziesięcio-letniego życia swego, łupem cudzey własności, niezatruił sumienia, i spokojności swoich, gdy mu nietylko Art. 91 z Rozdz. 4 i dalsze ustawy Krajowe za obronę dziedzictwa służą; ale nadto, gdy zarzut nieprawnego władarstwa majątku uczyniony bydź nie może: przeto interessowanych objaśnić postanowił — Dobra Lauda — Poniekielcie alias Synstyski w powiecie dawniey szczególnym Wileńskim, a teraz ogólnym Szawel leżące, były w prawdzie niegdyś własnością Dziedziczną Adama Drobysza star. Pojeziorskiego; lecz ten wspólnie z żoną swoją Rozalią z Białozorów Drobyszową star. za sumę zł. pol. 30,000 prawem w roku 1759 Kwietnia 23 d. datowanem, i tegoż roku mca Sierpnia 28 d. — W Magdeburgii Szadowskiej przyznanem (i w Ziem. Pttu Rosień. 1779 Maja 3 d. oblatowanem) Andrzejowi z Gielwanowa Rewkucowi Czesz. Staro-Dubowskiemu wiecznością wyprzedał, — I zaraz przez Intromissyą jednoczasowię sporządzoną i jednoczasowię z prawem, w Magdeburgii Szadowskiej zeznaną, oraz w Ziem. Pttu Rosień. aktykowaną, w possessyą podał — A od tego Montwiłł Starosta podobnież wiecznością za prawem w roku 1778 Wrzesnia 16 dn. datowanem, et eorundem w Ziem. Xtwa Zmuydz. przyznanem za sumę 4600 talar. bitych, jeszcze za życia Adama Drobysza star. nabywszy, eorundem przez Intromissyą 19 dnia sporządzoną, a 25 d. w Ziem. Xtwa Zmuydz. zeznaną do possessyji wszedłszy — Przez cztery blisko dawnościów Ziemskich spokojnie i bezprzeszkodnie prawem dziedzicznym possyduje. — A jak star. Montwiłł w tym processie usprawiedliwił się; tak też i w każdym Sądzie o słuszności rzeczy przekonana strona. — Datt w Druwiskach 1817 Kwietnia 2 dnia.

Józef Roszczewski Rejent Graniczny i Adwokat sub. P. Rosień.

2. W skutek Najwyższego Imiennego Ukazu dnia 16 8bra 1816 roku Sąd Główny Litewsko Wileński Departamentu Wremiennego, mając poruczoną do rozsądzania sprawę b. Prezydenta miasta Wilna Tomasza Reyzera ze wszystki mi jego Kredytorami, Pretensorami i dłużnikami; po wywstępiu oznaczonego do stanności terminu, i po wyniesieniu aktoratów wzajemnych, Dekretem Akcessoryjnym roku idącego 1817 Apryla 5 d. zapadłym; najprzód dla wyswiecenia całego ogólnie funduszu JP. Reyzera, leżącego, summuwnego i ruchomego, Komportacyą wszelkich dowodów; wzajemnie też na Kredytorach i Debitorach, też Komportacyą, służących do wyjaśnienia pretensyji, Transaktów, przy rejestrach na dzień 1 Maja idącego roku, do Kancellaryi swego Sądu, z persystencyą do dnia 1 Junii trwać mającą, dla wolney nawzajem wszystkim komunikacyi, i z obowiązkiem wierności przy sprawie oprysiężenia nakazał. — 2do Inwentaryą domu w mieście Wilnie, i częściow przez Dekreta Exdywizorskie w majątkach dziedzicznych obywatelskich, dla JP. Tomasza Reyzera wydzielonych, niemniej majątku ruchomego przeznaczył. — 3tio Względem summ JP. Reyzera należnych od Obywateli, którzy majątki swe oddali na exdywizyą, w celu upewnienia onych na rzecz ogólnego Wierzycieli JP. Reyzera funduszu, porządek satysfakcyi przepisał. — 4to Bezpieczeństwo summ od dalszych Obywateli należnych, i gdyby onych JP. Reyzera, bez wiadomości Sądu, aż do nastąpić mającey ooczewistego wyroku satysfakcyi, od nikogo niezdeymował, oraz, izby układow, zamian. i przelewów nie czyniono, zapewnił. — 5to Oczewistą rozprawę na dniu 1 Junii idącego roku zastrzegł — O jakim wyroku, dla wiadomości wszystkich stron, oraz dla dopełnienia przez wszystkich jednoczasowię warunków i obowiązków, tym Dekretem przepisanych, niniejsze przez publikatę w Gazetach Kurjera Litto czyni się ostrzeżenie.

Sekretarz Wacław Klukowski.